

Wrocław, 24.08.2023

Prof. dr hab. Artur Błażejowski  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
Ul. Szewska 48  
50-139 Wrocław

**Recenzja monografii oraz dorobku naukowego Pani dr Kaliny Skóry  
w związku z przewodem o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego**

Pani dr Kalina Skóra, adiunkt w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, jako podstawę wniosku o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia wskazała dzieło (monografię) *Samobójstwo w społeczności wczesnych Germanów*. Praca wydana została przez Wydawnictwo IAE PAN (sygnowano Łódź 2022), ma objętość 358 stron (tekst wraz z rycinami).

**Ocena monografii *Samobójstwo w społeczności wczesnych Germanów***

Pani Doktor Kalina Skóra zdecydowała się podjąć bardzo trudną problematykę. Sam pobieżny ogląd tytułu może sprawić wrażenie, że tego typu omówienie z góry skazane jest na porażkę, wobec skromności lub nawet braku źródeł archeologicznych, mogących być przydatnymi do opracowania tak sformułowanego tematu badawczego (wszak postępowanie toczy się w dyscyplinie archeologia). Co ciekawe, biorąc pod uwagę dotychczasową drogę rozwoju zawodowego Habilitantki, jest to odejście od prac o charakterze typologiczno-klasyfikacyjnym, co uważam za bardzo pożyteczne, zarówno dla niej samej, jak i rozwoju dyscypliny.

Wypada najpierw odnieść się do struktury książki. Jako rozdział I oznaczono wstęp. Rozdział II to *Postrzeganie samobójców w Europie na przestrzeni wieków*. Jest to de facto rodzaj przeglądu problematyki i literatury źródłowej. Rozdział III to *Samobójcy w społeczności wczesnych Germanów*. To z kolei niejako przegląd najbardziej znanych casusów samobójstw, znanych ze źródeł pisanych, często bardzo konkretnych i, nazwijmy to, spersonalizowanych. Rozdział IV to *Dobry czy zły wisielec? Śmierć przez powieszenie w społeczności germańskiej*. Nie bez przyczyny Autorka poświęca temu rodzajowi śmierci (w domyśle – przede wszystkim samobójczej) tak dużo uwagi. Wyjaśnienie przynosi nawiązanie

do konkretnych znalezisk archeologicznych. Te bowiem po prostu umożliwiają najbardziej rozbudowaną interpretację i wysuwanie wniosków. Rozdział V to *Samobójca jako potencjalny nie-martwy a nienormatywne zabiegi pre- inter i postfuneralne z perspektywy archeologii*. Jako rozdział VI umieszczono zakończenie. Dalej następują: wykaz cytowanych prac oraz anglojęzyczne streszczenie.

Układ książki jest bardzo dobrze przemyślany i sprawnie zrealizowany. Obawy co do powodzenia przedsięwzięcia w wykorzystaniu różnych kategorii źródeł na szczęście nie spełniają się. Habilitantka napisała bardzo udany tekst. Jak można było się spodziewać, w dużej mierze jej dociekania oparte są na źródłach pisanych. Ich wykorzystanie przez K. Skórę jest na ogół właściwe i fachowe. Bardzo istotne jest jednak, że także źródła archeologiczne potraktowane zostały rzetelnie.

Autorka bardzo dobrze wykorzystała, jak wspomniałem, źródła historyczne. Jak wskazuje bibliografia, są one liczne i różnorodne, mające zarówno metrykę antyczną, jak i średniowieczną. Przy tak zarysowanym zakresie chronologicznym pracy, jak podano to w tytule i wstępie, nie ma tu konfliktu ani niekonsekwencji. Pani Doktor dokonała bardzo rzetelnego ich przeglądu, a przy tym potraktowała je krytycznie, z należyтым dystansem. Ozdobniki w postaci odwołań do literatury współczesnej (dwudziestowiecznej), nie rażą, a na pewno dowodzą erudycji Habilitantki. Moim zdaniem rozważania dotyczące postrzegania samobójstw i samobójców w chrześcijaństwie są nieco zbyt odważne, ale może po prostu zabrakło tu korelacji z literaturą typowo teologiczną, która ma swoje specyficzne cechy i metodologię. Podejrzewam jednak, że podejście czysto religioznawcze czy też szerzej, kulturoznawcze do wybranego zagadnienia zostało wybrane zupełnie świadomie. Książka nawiązuje ewidentnie do znanej literatury tanatologicznej, w gruncie rzeczy interdyscyplinarnej. Przypomina pod wieloma względami wybitną szkołę francuską, reprezentowaną np. przez Philippe'a Arièsa, René Girarda, belgijskiego badacza Louis-Vincent Thomasa oraz innych badaczy m.in. z kręgu Ecole Des Hautes Etudes en Sciences Sociales. To dobre wzorce, a w polskiej literaturze fachowej od dawna nie miały oddźwięku.

Oczywiście moją uwagę jako archeologa najbardziej przyciągają te partie tekstu, które związane są bezpośrednio ze znaleziskami pozyskanymi w trakcie wykopalisk bądź też przypadkowo odkrytymi, ale następnie opracowanymi przez archeologów. To przede wszystkim Rozdział IV, a szczególnie dwa znaleziska: tzw. mężczyzna z Tollund i kobieta z Elling. Oba ciała, znaleziska bagienne, Autorka interpretuje właśnie jako szczątki samobójców, specyficznie pochowanych przez współplemieńców. Do tego oczywiście dołączyła także inne, znane z literatury, nieraz spektakularne odkrycia.

Uważam, że chyba zbyt małą uwagę przywiązała Habilitantka do zróżnicowania wewnątrz omawianego przez nią germańskiego kręgu kulturowego w zakresie tychże znalezisk. Jeśli przeanalizuje się „zwykły” obrządek pogrzebowy różnych obszarów, czy społeczności związanych z wydzielanymi kulturami archeologicznymi tego okresu okaże się, że występują między nimi dość znaczące różnice. Najbardziej jaskrawym dowodem jest tu zestawienie: kultura przeworska/kultura wielbarska. Samo traktowanie dzieci w obrządku pogrzebowym, nawet w łonie jednej tylko kultury przeworskiej, jest bardzo niejednolite. Oznacza to, że także i w podejściu do samobójstwa i samobójcy takie różnice mogły istnieć (i zapewne istniały), co w odniesieniu do omawianych znalezisk archeologicznych podkreślono w książce zbyt delikatnie. Wątek zróżnicowania przewija się natomiast, bardzo słusznie, w przypadku przytaczanych źródeł historycznych.

Wywody K. Skóry są bardzo sprawnie poprowadzone. Nawet jeśli wzbudzają chęć polemiki, nie mają, w mojej opinii, charakteru dywagacji, lecz są dobrze uzasadnione źródłowo. Autorka wykazała tu, że wszystkie te znaleziska zna bardzo dobrze, potrafi ocenić także ich kontekst, co w tym przypadku wydaje się bardzo cenne. Trzeba podkreślić, że kwestia interpretacji to wolny wybór każdego badacza, pod warunkiem, że podbudowana jest wiedzą o opisywanym problemie i ma podstawy źródłowe. Tak właśnie jest w przypadku książki Pani dr Kaliny Skóry.

Warto zauważyć, że książka jest bardzo dobrze ilustrowana, zarówno pod względem merytorycznym, jak i jakościowym. Wszystkie ryciny bardzo dobrze korespondują z tekstem i pomagają w jego percepcji. Jest też napisana ładną polszczyzną. Obszerna bibliografia, czy też, jak nazwała ją Autorka, Wykaz cytowanych prac, potwierdza, jak duży zasób źródeł musiała poznać badaczka, aby sfinalizować swoje dociekania i przedstawić monografię w takim kształcie.

Ze względu na specyficzną problematykę, którą K. Skóra omawia w swej publikacji, zapewne lepiej byłoby, gdyby została ona ogłoszona drukiem w języku angielskim. Umożliwiłoby to konfrontację z pracami zagranicznych środowisk badawczych, wiodących od dawna prym w tej materii. Chodzi tu nie tylko o francuskie, czy raczej francuskojęzyczne środowisko naukowe, ale także o badaczy amerykańskich i brytyjskich. Z ich właśnie tezami i poglądami Autorka powinna się mierzyć, tym bardziej, że zna dobrze ich dokonania i jest na bieżąco ze światową literaturą przedmiotu. Oceniana książka jest jednak zdecydowanie publikacją wartościową, stanowiącą znaczący wkład w rozwój dyscypliny. Odróżnia się od większości prac poświęconych szeroko pojętym zwyczajom pogrzebowym, które wyszły spod piór polskich naukowców, co uważam za ogromną wartość dodaną. Jestem przekonany, że

może ona być zaczynem nowych prądów badawczych w polskim środowisku naukowym w zakresie tanatologii.

### **Ocena pozostałego dorobku naukowego**

Dr Kalina Skóra opublikowała i redagowała liczne prace: monografie, artykuły i rozdziały w monografiach. Niektóre zawierały wyniki prowadzonych przez nią (często w szerszych zespołach badawczych) archeologicznych prac terenowych, inne są efektem prac studyjnych, indywidualnych i zespołowych. Wiele z nich miało charakter materiałowy lub też, jak wskazałem wcześniej, klasyfikacyjno-typologiczny. Prace te są dowodem, że Autorka biegle potrafi opracowywać zabytki archeologiczne i wprowadzać je do obiegu naukowego. Orientuje się przy tym w specyfice artefaktów i obiektów nieruchomych zarówno pradziejowych (z okresu przedrzymskiego, rzymskiego i wędrówek ludów), jak i wczesnego średniowiecza.

Prace Autorki pojawiły się w dobrych, renomowanych czasopismach. Trzeba jednak zauważyć, że większość z nich to periodyki macierzystej instytucji badawczej (IAE PAN), zaś tylko dwa artykuły ogłoszono w czasopismach zagranicznych. W obu przypadkach chodzi o wydawnictwa niemieckie. Jestem przekonany, że kolejne prace Pani Dr K. Skóra powinna publikować za Renem lub za Atlantykiem.

Pani Dr K. Skóra wchodziła w skład zespołów badawczych realizujących projekty, które uzyskały finansowanie w drodze konkursu (pełniła także rolę kierownika projektu). To dowodzi jej aktywności naukowej i umiejętności budowania tychże zespołów i współpracy w ich ramach.

Habilitantka prezentowała wyniki swoich badań na dość licznych konferencjach naukowych. Niestety wśród nich zaledwie dwie to spotkania zorganizowane za granicą. Generalnie, pewien niedosyt pozostawiają udokumentowane kontakty zagraniczne Pani Dr K. Skóry. Po uzyskaniu stopnia doktora odbyła zaledwie jeden staż zagraniczny (w doskonałej dla archeologów Barbaricum placówce: Römisch-Germanische Kommission we Frankfurcie nad Menem). Postawię tu jeszcze raz postulat większego otwarcia na zagraniczne środowiska naukowe, anglosaskie i francuskie. W mojej opinii w środowiskach niemieckojęzycznych nie prowadzi się badań tanatologicznych na takim poziomie, szczególnie w powiązaniu z demografią starożytną.

## Podsumowanie

Mimo poczynionych tu niewielkich zastrzeżeń pragnę stwierdzić, że Pani dr Kalina Skóra ma już dobrą pozycję wśród archeologów zajmujących się badaniami europejskiego Barbaricum. Jej prace są rozpoznawalne i często cytowane, utrzymane są na wysokim poziomie merytorycznym.

Przedstawiona do oceny monografia *Samobójstwo w społeczności wczesnych Germanów*, wskazana jako podstawa postępowania o uzyskanie stopnia, to znaczące osiągnięcie naukowe, istotne dla polskiego środowiska naukowego, niewątpliwie przyczyniające się do rozwoju dyscypliny. Zarówno książkę, jak i pozostały dorobek naukowy dr Kaliny Skóry oceniam jednoznacznie pozytywnie. Uważam, że spełniają one wymogi przewidziane stosownymi przepisami uprawniającą do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pani dr Kaliny Skóry do dalszych etapów postępowania.



Prof. dr hab. Artur Błazejewski